

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 84

Warszawa, sobota 13 marca 1937 r.

Rok XII

Dwie burze w szklance wody

Wystąpienie sen. Lubomirskiego
Zatarg Senatu z p. wicepremierem

Senat zakończył wczoraj ostateczną pracę nad projektem budżetowym. W przeciągu dwóch i pół godzin omówiono budżety długów państwowych, emerytur, rent inwalidzkich, monopoli i Ministerstwa Skarbu oraz przeprowadzono głosowanie.

Nasze długie zagraniczne zmniejszyły się od roku 1933 o około pół miliona złotych, w czym dużą część stanowią różnice kursów. Od 1 kwietnia 1936 do 1 stycznia 1937 redukcja naszych długów wyniosła z dewaluacji wyniosła prawie 100 milionów zł.

Dyskusja, choć krótka, zawierała kilka interesujących momentów. Tak np. przy budżecie monopoli sen. Słowiński wyraził wątpliwość, czy reklama Loterii Państwowej nie jest zbyt szumna w stosunku do szczęśliwego gracza, który wygrał milion, a dzięki reklamie stał się nieszczęśliwym milionerem.

Wystąpienie klasowe

Burzę rzadko widywaną na terenie spokojnego Senatu wywołało wystąpienie sen. Lubomirskiego przeciwko ministrowi rolnictwa p. Ponia-towskiemu.

Ks. Lubomirski oświadcza, że polityka rolna Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych jest dla rozwoju rolnictwa szkodliwa i niebezpieczna dla Państwa, a wywołując niezgodę, sięjąc waśń — prowadzi do walki klas.

Słowa te wywołują olbrzymią wrzawę na sali. Marszałek wzywa senatorów, aby się uspokoił.

Konwersja pożyczek dolarowych

Oświadczenie p. wicepremiera

W zakończeniu dyskusji zabrał głos minister skarbu p. Kwiatkowski:

— W związku z zakończeniem debaty budżetowej chciałbym naswie-

Sen. Lubomirski: — W rażąco przeciwności do ogłoszonego pięknego hasła o zjednoczeniu narodowym i konsolidacji społeczeństwa...

Wrzawa wzmacnia się, odzywają się głosy: Skandal! — tak, że ks. Lubomirski zmuszony jest przerwać swoje przemówienie. Brawo biją mu trzej przyjaciele polityczni: ks. Janusz Radziwiłł, hr. Gołuchowski i hr. Dzieduszycki.

W spokojniejszym tonie wypowiedział się przeciwko polityce ministra rolnictwa, również konserwatywa, sen. Leszczyński.

Głosowanie przeciwko budżetowi zapowiedział żyd sen. Trockenheim.

„Senat przechodzi

do porządku...“

Oklaskami został powitany sprawozdawca generalny sen. Evert, co było oczywistą manifestacją, stojącą w związku z zarzutami, jakie p. Evertowi postawił min. Kwiatkowski. Referent stwierdził, że komisja senacka uchwaliła budżet w brzmieniu przyjętym przez Sejm, a tylko w załączniku do ustawy skarbowej w dziale Ministerstwa Oświaty zwiększyła liczbę etatów niższych funkcjonariuszy w uczelniach o 150. Idzie tu o zwiększenie „straży porządkowej“ na uczelniach.

W zakończeniu swego przemówienia p. Evert oświadczył, że nad wystąpieniem ministra skarbu przechodzi do porządku dziennego, uważając, że sprawa została załatwiona przez oświadczenie przewodniczącego komisji budżetowej sen. Rostworowskiego.

meryce porozumieniem, oświadczenie tymczasowej obsługi polskich pożyczek dolarowych.

Prawidłowe budżetowanie wymaga wstawienia do budżetu 100 procent obsługi tych długów, niezależnie od tego, że faktyczny ciężar obsługi ulegnie pewnej redukcji. Oszczędności tych nie da się obecnie nawet w przybliżeniu ustalić. Są one bowiem zależne od tego, w jakiej mierze i w jakiej formie posiadacze dolarowych pożyczek zagranicznych zainkasują kupony. (Wyniosła one maksimum 52 miliony zł. rocznie. Przyp. Red.).

W bieżącym roku budżetowym prawdopodobnie osiągniemy jeszcze pewne oszczędności na obsłudze długów zagranicznych. Chodzi tu mianowicie o kupony już zapadłe, które obywatele zagraniczni będą mogli inkasować dopiero obecnie po układowie i jedynie w zaofiarowanej wysokości 35 procent.

Oprócz alternatyw tymczasowej obsługi pożyczek dolarowych, zaofiarowanych w Nowym Jorku, rząd opracowuje obecnie nową alternatywę. W najbliższych dniach rząd wnieśli do izby projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do emisji nowych, złotych obligacji, oprocentowanych na 4,5 procent w stosunku rocznym, z terminem amortyzacji stosunkowo niedługim, gdyż nieprzekraczającym 25 lat, a przeznaczonych na dobrowolną konwersję zagranicznych pożyczek dolarowych.

Kurs konwersji

Kurs wymiany obligacji dolarowych w stosunku do Pożyczki Stabilizacyjnej, posiadającej klauzulę wielowalutową, będzie ustalony według kursu wauty najmniej zdeprecjonowanej, a zatem najbardziej korzystnej dla posiadacza. W obecnej chwili walutą taką jest gulden holenderski, którego kurs zapewniałby posiadaczom pożyczki stabilizacyjnej przechowanie ich papierów na złote w stosunku około 7 zł. za jednego dolara. W stosunku zaś do innych pożyczek dolarowych przy wymianie zastosowany będzie kurs dolara obiegowego. Poza tym uwzględnione będą premie wykupu warunkowane w niektórych pożyczkach, jak np. Stabilizacyjnej po 103 za 100 a Dillonowskiej po 105 za 100.

W głosowaniu przyjęto budżet oraz zgłoszone rezolucje.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w środę, 17 b. m., o g. 10-ej rano.

Śmierć w płomieniach

trojra dzieci

W wiosce Wygoda pod Inowrocławiem rolnik, Czesław Czekalski, zamknął w chacie troje dzieci, 5-letniego synka i córki w wieku 3 lat i jednego roku. Dzieci wzniciły pożar, który strawił doszczętnie dom. Małeństwa znalazły straszną śmierć w płomieniach.

Szkoła Wawelberga i Rotwanda będzie utrzymana

Na posiedzeniu komisji Oświatowej pos. Hofman referował sprawę nadania niektórych praw szkół akademickich Państwowej Wyższej Szkole Budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda. Po długiej i ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Komisja wzywa rząd, aby opierając się na upoważnieniach, wynikających z art. 3 Ustawy o ustroju szkolnictwa, ustanowił dla Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda — organizację i program, które by nie obniżały dotychczasowego jej poziomu organizacyjnego“.

Dla sprawy tej uchwalono powołać specjalną podkomisję.

Zwycięstwo młodzieży nar.-radycznej

w Kole Naukowym W.S.H. — jedna lista

POZNAN, 12. 3. (tel. wł.). Po wyborach do „Bratniej Pomocy“ W. S. H. w Poznaniu, na którym odniosła zwycięstwo lista Narodowego Komitetu Samopomocowego reprezentująca młodzież narodowo-radyczną i narodowe korporacje, odbyły się w środę wybory do Zarządu drugiej najpoważniejszej organizacji na Wyższej Szkole Handlowej. Listę kandydatów Narodowego Komitetu Samopomocowego zgłosił p. Smoczyk. Wybrano przy jednym sprzeciwie Zarząd w proponowanym składzie z prezesem p. Wiesławem Frąckiewiczem na czele po raz drugi. Dotychczasowy zarząd Koła Naukowego otrzymał absolutorium z powodu niezamówienia przy jednym głosie sprzeciwu. Przeciwno niezwykle owocnej działalności całego zarządu Koła nie podniesiono żadnych zarzutów. Walne zebranie udzieliło tytułu członków honorowych p. Prezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej Stefanowi Kałamajskiemu i prof. Podlewskiemu. Na walne zebranie przybył dyrektor W. S. H. prof. Skalski, który złożył nowemu Zarządowi Koła Naukowego serdeczne życzenia pomysłowych wyników dalszej pracy. Wynik wyborów Koła Naukowego dowodzi, że jedynie młodzież narodowo-radyczna umie nale-

żyć prowadzić poważną pracę w organizacjach naukowych, zyskując sobie powszechne uznanie. (h. s.).

Strajk szewców

Trzeci tydzień strajku — tysiące nieczynnych warsztatów szewskich w kraju, marsz chałupników podwarszawskich na stolicę, okupacja sklepów pracodawców — wyzyskiwaczy — wszystko to zwróciło uwagę szerszej opinii publicznej na bezprzykładny wyzysk panujący w chałupnictwie.

„ABC“ pisało o tych sprawach dawno i nieraz, ale warto jeszcze raz spojrzeć w głąb tego zagadnienia.

Liczba chałupników wzrasta. Dwie są tego przyczyny: przerzucenie się niektórych dziedzin produkcji na taśmę od fabrycznej wytwórczości chałupniczej (tkactwo), oraz likwidacja samodzielnego rzemiosła chrześcijańskiego. Tak przede wszystkim dzieje się w szewstwie,

Jeżeli jednak robotnicy fabryczni mają jaką taką ochronę pracy, dzięki temu, że praca fabryczna odbywa się na oczach całego społeczeństwa, praca chałupników nie korzysta nawet z tych pozorów ochrony. Istnieje ustawa, do której stosują się nieliczni na kładcy chrześcijanicy, ale 90 procent nakładców we wszystkich dziedzinach produkcji chałupniczej — to żydzi.

Straszliwy wyzysk, jaki uprawiają wobec bezbronnych chałupników jest zasadniczą podstawą ich olbrzymich dochodów. Małe, niepozorne sklepiki są faktycznie olbrzymimi magazynami i na ich dochodach wyrastają żydowskie kamienice i pałace.

Szewcy pod Warszawą otrzymują za zrobienie pary butów 80 groszy, szewcy w Wolpro-

miu... 15 groszy. Zarobek tkacza w okolicach Bełchatowa wynosi dziennie 60 groszy, taki sam jest zarobek czapników pod Siedlcami; sítkarze koło Biłgoraja zarabiają 40 gr. dziennie, szwaczki i bielizniarki warszawskie, łódzkie, brzezińskie — przy największym wysiłku — z trudem zarobią 80 gr. dziennie.

18-godzinny dzień pracy, gruźlica, reumatyzm, choroba serca i oczu a za to wszystko 15 — 80 groszy dziennie. Zarobek wyższy jest również rzadki, jak niższy od 15 groszy (tyją i takie).

Wobec takich wynagrodzeń chałupnik nie może mniej pracować niż 18 godzin. Skrócenie czasu pracy, to wyzbywanie się drogiego groszy. Ponadto praca ma swoje sezony: 8 miesięcy bezrobocia, któ-

MŁODZIEŻ WIDZĘ JAKO ZAPAS MATERIAŁÓW NA GMACH PRZYSZŁOŚCI“.

Maria Rodziewiczówna

Akademicy — Narodowcy!

Wypowiedziano nam bezwzględnie walkę. Ośmielono się nazwać bojowników wielkiej idei narodowo-radycznej — zdrajcami, odmówiono im miana Polaków! Precz z lajdackimi metodami walki, precz z fałszami i kalumniami, godnymi „sauacji“ i folksfrontu! Niech żyje jedność akademików pod sztandarem idei Wielkiej Polski!

DZIS głosują wszyscy akademicy-narodowcy:

W Poznaniu na Uniwersytecie wyłącznie na listę jedności narodowej Narodowego Komitetu Wyborczego **Nr. 4.**

W Warszawie na Politechnice i na S. G. G. W. na listę **Nr. 1.**

JUTRO w Warszawie Na Uniwersytecie na listę **Nr. 1.**

Idea narodowo-radyczna, idea bezkompromisowej walki, która prowadzi nas ku Wielkiej Polsce, zwycięży!

Kartka do głosowania dla Warszawy	Kartka do głosowania dla Poznania
1	4

Uwaga! wyciąć tak by pozostała tylko sama cyfra!

Mali uczestnicy konkursu „ABC“

List 12-letniej Czytelniczki

Wśród listów jakie otrzymujemy w związku z konkursem „ABC“ zabłąkał się także następujący listek od 12-letniej naszej Czytelniczki:

Kochana Redakcjo! Tak bardzo chciałabym, żeby w Polsce było dobrze, żeby wróciły czasy kiedy Polska była wielka i potężna, a wojska polskie wszędzie odnosiły zwycięstwa. Tatuś mi mówił, że Redakcja „ABC“ także tego pragnie, więc dlatego piszę i przesyłam prenumeratę konkursową mojego wuja, który dotychczas nie

czytał żadnej gazety, a teraz będzie czytał „ABC“.

MARYSIA K.

Podobnych listów otrzymaliśmy kilka. Najmłodszy nasi Czytelnicy, wychowywani w atmosferze walki, od najmłodszych lat zaprawiają się do czynu. Ci najmłodsi narodowcy już rozumieją, że Polski patriotycznymi frazesami i troską o własny spokój budować się nie da, że walka wymaga czynów, ofiar, poświęceń. Spiesz się więc z pomocą na jaką ich stać,

bo chcą, by „Polska była wielka“ i by „wojska polskie odnosiły wszędzie zwycięstwa“. Za te ich rzewne, płynące z głębi gorących serc pragnienia i za te ich czynny składamy im na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

Jutro ogłosimy obecny stan wyników osiągniętych przez uczestników konkursu „ABC“.

Afera

d-ra Zylberszłaga

KIELCE, 12. 3. (tel. wł.).

Na wniosek obrony sprawa dr. Zylberszłaga wróciła do śledztwa ponieważ stwierdzono, że jedna z osób poszlakowanych jest anormalna. Biegłym w tej sprawie znany został dr. Antoni Ronszajd. Dr. Zylberszlag usiłował za pośrednictwem osób trzecich nakłonić dr. Ronszajda do wydania pomyślnego dla siebie orzeczenia.

Jak finansowano Z.Z.Z?

Na komisji opieki społecznej Sejmu doszło do zabawnego incydentu. Oto na pytanie, jak są używane fundusze z kar, nakładanych na robotników, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej wyjaśnił, że trzy czwarte tych funduszy, placowanych przez robotników, otrzymywały związki spod znaku ZZZ na „cele oświatowe“. Wówczas jeden z posłów zawołał:

— A to winszuję! Za nasze pieniądze wysyła się depesze do czarwonej Hiszpanii!

(Dokończenie na str. 2-ej)